

Jerzy Migdał

"Przepadek w polskim prawie karnym", Kazimierz Postulski, Marek Siwek, Zakamycze 2004 : [recenzja]

Palestra 49/7-8(559-560), 220-222

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzje

Kazimierz Postulski, Marek Siwek *Przepadek w polskim prawie karnym*

Zakamycze 2004 r. s. 379

„Recenzowana praca stanowi analizę instytucji przepadku w polskim prawie karnym i dotyczy zarówno środka karnego o tej nazwie jak i środka zabezpieczającego, z uwzględnieniem regulacji zawartych w prawie karnym skarbowym i prawie wykroczeń”.

Tym jednym zdaniem zapożyczonym z obwoluty książki nie da się jednak zamknąć całego szeroko przez autorów omówionego zagadnienia. Tym co uderza w tej monografii to bardzo dogłębne i wszechstronne opracowanie problematyki przepadku.

Obowiązujący Kodeks karny w art. 39 pkt 4 wymienia przepadek jako jeden z pośród czterech środków karnych o charakterze majątkowym.

Początków stosowania kary przepadku należy doszukiwać się w XII w. kiedy to stanowiła jedną z najbardziej dotkliwych a zarazem skutecznych kar. Pozbawienie majątku oznaczało bowiem przekreślenie pozycji społecznej właściciela konfiskowanego mienia, a także jego rodziny. Od tego momentu przepadek zawsze był ważnym narzędziem polityki karnej państwa. Pomimo zmian ustrojowych niezmiennie był obecny w systemie prawnym państwa polskiego. Przyjmował oczywiście różną formę od kary konfiskaty, kiedy stanowił wyraz represji, poprzez karę dodatkową, aż do współczesnego podejścia do niego jako środka karnego i zabezpieczającego, który na plan pierwszy wysuwa funkcję zabezpieczającą i wychowawczą.

Zmiana podejścia do instytucji przepadku na przestrzeni czasu jest wynikiem problemów z jakimi spotyka się praktyka stosowania prawa karnego w tym zakresie. Poprzednio największe znaczenie przypisywano przepadkowi narzędzi przestępstwa, obecnie w obliczu narastającej fali przestępczości korupcyjnej i zorganizowanej, ustawodawcy poszczególnych państw, w tym Polski, jak i organizacji międzynarodowych poszukują nowych form zastosowania instytucji przepadku. Wpływ zobowiązań międzynarodowych na ustawodawstwo polskie wyraża się przede wszystkim we wprowadzeniu jako jednej z form przepadku, przepadku korzyści majątkowych, a także zastępczych form przepadku, w szczególności przyjmujących postać przepadku równowartości przedmiotów czy korzyści majątkowej. Zmiany te zmierzają do tego by sprawcy przestępstw utracili to co w wyniku przestępstw osiągnęli, zarówno w zakresie owoców przestępstwa jak i korzyści majątkowych, przy równoczesnym poszanowaniu prawa każdej osoby fizycznej do jej mienia.

Obecna ustawa karna w porównaniu z uregulowaniami obowiązującymi poprzednio znacznie rozbudowuje ujęcie przypadku, zatem instytucję przypadku z natury rzeczy należy analizować z punktu widzenia uregulowań kodeksu karnego z 1997 r., a także prawa karno-skarbowego i prawa wykroczeń. Ponadto zważywszy na szerokie uregulowania przypadku w ustawach szczególnych, przewidujących również orzekania tego środka karnego, niezbędne jest zestawienie tych regulacji ze względu na istotne dla tego środka karnego kryteria związane z fakultatywnością i obligatoryjnością orzekania przypadku poszczególnych rodzajów przedmiotów, a także z wypadkami orzekania przypadku przedmiotów niestanowiących własności sprawcy.

Pojawia się także konieczność określenia zakresu poszczególnych „przedmiotów”, które podlegają przypadkowi. Kodeks karny nie zawiera żadnego przepisu, który określałby co należy rozumieć przez „przedmiot”, a więc nie zawiera definicji ustawowej tego pojęcia na użytek prawa karnego.

W celu określenia zakresu pojęcia „przedmiot” należy zatem sięgnąć do innych gałęzi prawa, w szczególności do prawa cywilnego. Przy tej okazji rozważona musi być także kwestia stosunku przedmiotu do dokumentu, jak również status zwierząt.

Poszczególne przedmioty środka karnego przypadku omawiają autorzy odrębnie z uwzględnieniem problemów dla nich znamienych, a także wzajemnych zależności jakie między tymi przedmiotami istnieją. Dotyczy to owoców przestępstwa i przedmiotów czynności wykonawczej, a także kwestii przypadku narzędzi przestępstwa umyślnego.

Orzekając środek karny przypadku przedmiotu sąd musi kierować się pewnymi określonymi prawem zasadami. Te zasady i dyrektywy mają swoją specyfikę przy generalnym założeniu, że środek ten musi mieć związek z czynem sprawcy i uwzględnić jego kwalifikacje prawne.

Najważniejszą rolę wśród funkcji prawa karnego wynikającej z samego bytu tej dziedziny prawa pełnią funkcje: sprawiedliwościowa i ochronna. Współczesne prawo karne powinno te funkcje godzić. Realizacja zadań prawa karnego przy uwzględnieniu powyższych założeń następuje zatem nie tylko poprzez stosowanie środków karnych, ale także przez stosowanie dla realizacji funkcji ochronnej środków zabezpieczających.

Przypadek w czasach tak w przeszłych jak i obecnie występuje nie tylko jako środek karny ale również jako środek zabezpieczający. Autorzy przedstawiają genezę środków zabezpieczających, a także rozwój środka zabezpieczającego o charakterze administracyjnym jakim jest przypadek, na tle pozostałych środków zabezpieczających o charakterze leczniczo-rehabilitacyjnym.

Przesłanki zastosowania przypadku jako środka zabezpieczającego są od siebie na tyle różne iż zostały odrębnie omówione ze szczególnym uwzględnieniem złożonej materii dotyczącej przesłanki stwierdzenia okoliczności wyłączającej ukaranie sprawcy czynu zabronionego. Potrzeba zastosowania środka zabezpieczającego w postaci przypadku może zaistnieć w różnych stadiach postępowania karnego co więcej może mieć miejsce już w stadium postępowania przygotowawczego w związku z umorzeniem śledztwa przez prokuratora.

Autorzy przedstawiają postępowanie w przedmiocie zastosowania środka zabezpieczającego przypadku na wszystkich etapach procesu karnego i to w różnych konfiguracjach z pozostałymi środkami zabezpieczającymi.

Analizują także skutki orzeczenia o przypadku w postaci przejścia własności na rzecz Skarbu Państwa i to niezależnie od tego czy dochodzi do niego na skutek stosowania środka karnego czy też środka zabezpieczającego.

Kodeks karny skarbowy w sposób kompleksowy reguluje materię związaną z przypadkiem orzekanym zarówno jako środek karny, jak i zabezpieczający, za przestępstwo i wykroczenie skarbowe. Również kodeks wykroczeń przewiduje przypadek przedmiotów jako środek karny. Brak natomiast w tej ustawie regulacji dotyczącej przypadku korzyści majątkowej, a także zastępczych orzeczeń względem przypadku przedmiotów.

Autorzy omawiają to zagadnienie kończąc monografię prezentacją regulacji związanej z zabezpieczeniem i wykonaniem środka karnego i środka zabezpieczającego przypadku, oraz przedstawieniem cywilno-prawnych aspektów przypadku w procesie karnym.

Książka ta jest cennym przyczynkiem do polskiej myśli prawnej i z uwagi na swą komplementarność jest godna polecenia teoretykom prawa i praktykom wymiaru sprawiedliwości.

Jerzy Migdał

Czesław Jaworski

Adwokatura Polska – Pro Patria et Iustitia

Warszawa 2003, Naczelna Rada Adwokacka, s. 132

Nakładem Naczelnej Rady Adwokackiej otrzymaliśmy piękną książkę adw. Czesława Jaworskiego pod tytułem „Adwokatura Polska”. Pod tytułem, zarówno na okładce jak i na karcie tytułowej, figuruje drugi człon: *Pro Patria et Iustitia*, który można potraktować jako przesłanie lub dedykację Autora. Sądzę, że można je potraktować łącznie. W swobodnym przekładzie brzmi jako: „Dla Ojczyzny i Prawa (Sprawiedliwości)”. Tekst jest identyczny z artykułem tegoż Autora opublikowanym w numerze 11–12/2003 „Palestry”, s. 20–55 pod tytułem: „Komentarze i impresje jubileuszowe”. Dalsza różnica polega na ilości odsyłaczy oraz publikacji nazwisk osób (nie tylko adwokatów) wyróżnionych odznaką „Adwokatura Zasłużonym”, przyznanych przez Naczelną Radę Adwokacką od chwili jej samego ustanowienia, tj. od 1992 r. do chwili obecnej. Nie jest to dublowanie tego samego opracowania, gdyż jest inny krąg odbiorców. O ile „Palestra” jest adresowana przede wszystkim do środowiska adwokatów, to opracowanie książkowe powinno trafić do innych odbiorców, zainteresowanych problematyką adwokacką i jej samorządu, a więc administracji wymiaru sprawiedliwości, środowisk społeczno-politycznych, rządowych i parlamentarnych. Adwokatura bowiem jest przekonana i świadoma własnych celów i bytowania, ale rzecz w tym, że świadomość ta jest znikoma lub niedostateczna w środowiskach decydenckich, a to one właśnie kształtują normatywną postać adwokatury. Szczególnie dziś jest to aktualne, gdyż trwają prace parlamentarne nad ograniczeniem samorządu adwokackiego. Nie czas i miejsce nad rozwodzeniem się o przyczynach tego stanu rzeczy, trochę winy spoczywa również na nas wszystkich adwokatach i działaczach samorządu adwokackiego, ale główna przyczyna spoczywa na małej świadomości prawnej społeczeństwa i instrumentach poruszających kulturę prawną instytucji i organów sprawiedliwości. Właśnie to opracowanie może wyrównać ten brak doinformowania, gdyż stanowi swego rodzaju kompendium.

Autor na s. 16 i 17 wspomina i nawiązuje do swoich wystąpień z okazji jubileuszu 75-lecia i 80-lecia adwokatury odsyłając, w przypisie 4, czytelnika do „Palestry”. Pamiętam je doskonale, bo byłem obecny na tych uroczystościach w Łazienkach i Galerii Porczyńskich.